

ROK W LESIE

Opowieści leśnika (8)





Wydawca:

Centrum Informacyjne Lasów Państwowych
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 3
02-362 Warszawa
tel.: 0 (prefiks) 22 822-49-31
fax: 0 (prefiks) 22 823-96-79
e-mail: wydawnictwa@lasypanstwowe.gov.pl
www.lasypanstwowe.gov.pl
Warszawa 2003

Autor tekstu:

Artur Rutkowski

Redakcja:

Wawrzyniec Milewski

Projekt graficzny:

Jacek Frankowski, Arkadiusz Kącki

Rysunki:

Jacek Frankowski

Zdjęcia:

Paweł Fabijański (P.F.), Robert Jelonkiewicz (R.J.), Stanisław Kinelski (S.K.),
Grzegorz i Tomasz Kłosowscy (G.T.K.), Wiesław Lipiec (W.L.),
Włodzimierz Łapiński (W.Ł.)

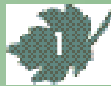
Wyd. II poprawione
ISBN 83-88478-71-0

Skład i tkanie:

AXEL PIXEL
www.axelpixel.com e-mail: info@axelpixel.com

Druk i oprawa:

Wydawnictwo VERDE
Skwer Kardynała Wyszyńskiego 6
01-015 Warszawa



zy wiesz, kiedy zaczyna się w lesie wiosna?

To proste – 21 marca; każdy kalendarz podaje tę datę.

Daty wyliczone przez astronomów i sporządzone przez nich kalendarze są niewątpliwie użyteczne, na pewno porządkują świat i nasze codzienne życie, ale niezupełnie przystają do życia lasu. Rytm, w jakim on „pulsuje” – to rytm natury. Cykle przyrody, sezonowe zmiany ekosystemów opisuje nauka zwana fenologią. Dlatego przyrodnicy tak często używają terminów z przymiotnikiem „fenologiczny”, np. „fenologiczna wiosna” (podobnie jak jesień, lato czy zima), co wcale nie znaczy, że Ziemia weszła w kolejną fazę swojej wędrówki wokół Słońca, ale że np. zakwitły rośliny, które uważamy za zwiastuny wiosny.

Cóż to za rośliny? Kiedy kwitną?

Jest ich wiele; jednym z pierwszych zwiastunów wiosny jest kwitnąca leszczyna. Jej kotki (kwiatostany męskie), obsypane złotym pyłkiem, widać z daleka, rozwijają się bowiem na początku marca lub w końcu lutego, zanim drzewa zazielenią się liśćmi. Poza leszczyną w marcu kwitną wiąz, topole, modrzewie. Szczególnie kolorowo robi się w drzewostanach, w których latem gęsty okap liści nie dopuszcza do dna lasu promieni słonecznych. W marcu i kwietniu rośliny runa (np. zawilce) korzystają z pełnego dostępu do życiodajnego światła, szybko rosną, kwitną i w ciągu zaledwie kilku tygodni wydają nasiona, zanim rozwijające się liście grabów czy buków przesłonią słońce aż do jesieni.

Przedwiosenny ruch odbywa się nie tylko w leśnym runie. Budzą się ssaki zasypiające na zimę, wracają pierwsze ptaki, szczególnie kaczki i gęsi.



Kwitną zawilce; znak to, że już wiosna... (G.T.K.)



Co w tym czasie robią leśnicy?

Wiosna to czas odnowienia lasu. Sadzonki drzew leśnych, które od roku, dwóch, a czasami trzech były hodowane w szkółkach leśnych, trzeba teraz szybko przesadzić w miejsca, gdzie powstanie nowy las. Oczywiście przedtem, najczęściej jesienią, leśnicy przygotowują glebę – po to, by sadzonki mogły przetrwać pierwszy, krytyczny okres w nowym miejscu. Zwykle wystarcza wyoranie pasów i zdarcie wierzchniej warstwy gleby. Czasem jednak, w bardzo trudnych warunkach, przygotowanie gleby jest bardziej pracochłonne, np. na terenach zabagnionych drzewka trzeba sadzić na tzw. rabatowalkach. Jeszcze bardziej skomplikowane i trudne są odnowienia na terenach zniszczeń przemysłowych (np. hałdy), na stromych zboczach górskich czy w miejscach zagrożonych erozją wodną.

Szybko przesadzić? Skąd ten pośpiech?

Jest kilka przyczyn. Po pierwsze, przesadzanie możemy zacząć dopiero wtedy, kiedy rozmarznie ziemia. Po drugie, trzeba to zrobić w miarę szybko, dopóki sadzonki pozostają w zimowym „uśpieniu”, a ich funkcje życiowe są jeszcze spowolnione. Kiedy „soki” małych drzewek ruszą, praktycznie jest już za późno – sadzonkom trudno będzie przyjąć się na nowym miejscu. U różnych gatunków czas dany wiosną na sadzenie jest różny; najszybciej musimy uporać się z najwcześniej startującymi z wegetacją: brzozą i modrzewiem. Ważne dla przyszłego życia sadzonek jest także i to, by czas pomiędzy wysadzeniem ze szkółki a posadzeniem w lesie był jak najkrótszy.

Skoro już jesteśmy w szkółce leśnej, to powiedzmy jeszcze słowo o dużym zagrożeniu, które niosą dla sadzonek wiosenne przymrozki. Szczególnie niebezpieczne są przymrozki późnowiosenne, majowe. Atakują i niszczą już



Wysiew nasion w szkółce leśnej (R.J.)

rozwinięte liście i pąki. Leśnicy szkółkarze bronią się przed nimi na różne sposoby – przykrywają sadzonki matami lub zadymiają szkółki. Muszą uważnie śledzić wszelkie zmiany pogody, by nie dać się zaskoczyć przymrozkom. Jedna noc nieuwagi i dwuletnia praca nad wyhodowaniem zdrowych sadzonek może pójść na marne. Wiosną wysiewa się też w szkółkach nasiona większości drzew leśnych.

Cała praca leśnika koncentruje się wiosną tylko na uprawach i w szkółkach?

No, niezupełnie. Wiosenne słońce przynosi do lasu także największe niebezpieczeństwo – ogień. Gdy stopnieją śniegi, a ciepłe promienie i wiatr smagają suche trawy, gwałtownie rośnie zagrożenie pożarem, tym bardziej że w wielu regionach kraju wciąż jeszcze praktykowany jest niemądry zwyczaj wypalania łąk. Wzniesiony na suchej łące ogień często wymyka się spod kontroli, a rozprzętany w ten sposób pożar nieraz się rozprzestrzenia z pola do lasu.

Co wtedy?

Jeśli już dojdzie do nieszczęścia i las spłonie, trzeba go w możliwie krótkim czasie odnowić. To tytaniczna wręcz praca, szczególnie na rozległych pożarzyskach. Najpierw należy usunąć kikuty spalonych drzew, wyciąć te, które nie spłonęły, ale zginęły w pożarze. Potem trzeba przygotować glebę, usunąć pniaki i karpy, w końcu posadzić młode drzewka. Największe pożarzyska mają powierzchnię kilku tysięcy hektarów. Licząc od kilku do kilkunastu



Wiosenne słońce przynosi również do lasu największe niebezpieczeństwo – ogień (R.J.)



Zabiegi ratownicze z powietrza (S.K.)

tysięcy sadzonek na hektar, otrzymujemy miliony drzewek do posadzenia. A przecież na tym praca leśnika się nie kończy, musi on bowiem w pierwszych latach troskliwie je pielęgnować i chronić przed chorobami grzybowymi, owadami i chwastami.

Także wiosną swój okres rozrodczy, czyli rójkę, ma wiele gatunków owadów (np. okryte złą sławą korniki), w tym również i te, które zagrażają stabilności i zdrowiu lasów. Leśnicy obserwują wówczas ich loty godowe i na tej podstawie szacują, czy w danym roku jakiś gatunek zagrozi lasom, czy nie. W ostateczności trzeba wspomóc drzewostany, które z różnych przyczyn nie mogą obronić się same. Przeprowadza się wtedy zabiegi ratownicze, które polegają m. in. na opryskiwaniu lasów preparatami owadobójczymi, dziś już na szczęście z reguły nieszkodliwymi dla ludzi i innych mieszkańców lasów.

Tymczasem w lesie pełnia wiosny. Soczysta zieleń liści, różnokolorowe kobierce kwiatów, śpiew ptaków sposobnych się do godów, wreszcie odgłosy młodych dopominających się o pokarm – nie sposób tego majowego lasu opisać w kilku zdaniach, tyle się w nim dzieje!

Podobnie jest w czerwcu, choć zwykle pod koniec miesiąca widać już pewne zmiany. Tak jak leszczyna zwiastuje nam wiosnę, tak kwitnienie lipy – lato (stąd nazwa pierwszego letniego miesiąca – lipiec). Oszałamiający zapach niepozornych kwiatów lipowych rozpoczyna czas, kiedy większość roślin wydaje owoce. W lasach pełno jagód, pojawiają się grzyby. Wciąż roi się i żeruje wiele owadów; leśnicy bez przerwy obserwują i kontrolują liczebność ich populacji.



W lesie już pełnia lata... (P.F.)

Owady to jedyne niebezpieczeństwo czyhające latem na lasy?

Gorące słońce wypaliło wiosenną soczystość, wraca zagrożenie pożarami. Gdy ściółka jest bardzo sucha, a tragiczny w skutkach pożar może być spowodowany przez najmniejszą nawet iskierkę, leśnicy dyżurują przez całą dobę, monitorują lasy, obserwują niebo w poszukiwaniu złowróbnego dymu. Stale w gotowości stoją wozy gaśnicze i patrolowe, czasem samoloty. Zagrożenie rośnie m. in. i z tego powodu, że do lasu przybywają miliony gości – spragnieni odpoczynku wczasowicze i turyści. Dla nich leśnicy szykują setki parkingów leśnych, wiat, miejsc biwakowych i ścieżek edukacyjnych. Specjalne zadania edukacyjne powierzono pracownikom leśnych kompleksów promocyjnych (LKP), których mamy w Lasach Państwowych trzynaście. Leśnicy w LKP mają obowiązek nie tylko edukować, ale również promować nowoczesne, proekologiczne technologie w gospodarce leśnej i wspierać badania naukowe.



Latem wciąż trwa...

W letnie miesiące leśnicy rozpoczynają prace pielęgnacyjne. Muszą zadbać o najmłodszy las – uprawy leśne. W pierwszych latach, zanim sadzonki nie wyrosną ponad trawę, niezbędne jest usuwanie chwastów. Zwykle są wykaszane, choć w ostateczności niszczone nawet środkami chemicznymi.

Potem przychodzi pora na pierwsze cięcia selekcyjne, które w młodszych fazach wzrostu drzewostanu, do wieku około 25 lat (czyli w młodniku), są oparte na selekcji negatywnej. Wycina się drzewka niepożądanych gatunków lub szkodzące prawidłowemu wzrostowi innych. Latem wyznacza się także drzewa do wycięcia w trzebieżach, czyli zabiegach pielęgnacyjnych w starszych drzewostanach. Tu już nie tyle usuwamy drzewka szkodliwe, ile promujemy te, które mają szansę dorosnąć i utworzyć piękny drzewostan dojrzały.



Trzebież, czyli zabiegi pielęgnacyjne w starszych drzewostanach (W.Ł.)



Zbliża się jesień, kwitną wrzosy... (W.L.)

trze łatwiej przetrwać mrozy. Kolor z kolei, zwykle jaśniejszy, czasem wręcz biały (zając bielak, gronostaj), to wyśmienity kamuflaż chroniący przed drapieżnikami.

W lesie wszystkie stworzenia szykują się do zimy. Do przetrwania mrozów przygotowują się też owady. Z reguły schodzą z drzew, na których żerowały latem, i zakopują się w ściółkę bądź glebę. Niektóre szukają zacisznych miejsc pod korą, inne zimują w postaci jaj. Stosunkowo łatwo jest wtedy oszacować ich liczbę i takiej okazji nie przepuszczają leśnicy. W wyniku tzw. jesiennych poszukiwań owadów daje się określić zagrożenie ze strony niektórych szkodników na następny rok. W szkółkach i uprawach leśnych sprawdza się liczbę pędraków chrząszczy – popularnego chrabąszcza majowego i jego kuzynów, niszczących korzenie sadzonek i siewek. W starszych lasach szuka się owadów pod koronami drzew, w ściółce i wierzchniej warstwie gleby. Tak zimują m. in. barczatka sosnowka i strzygonia choinówka – szkodniki żywiące się igliwem sosny.



Nasiona niektórych drzew (np. buków) leśnicy zbierają już od września (W.L.)

Zwierzęta gromadzą zapasy na zimę. Jedne (borsuki, niedźwiedzie) lokują je w faldach cennego zimą sadła, inne (wiewiórki) tworzą spiżarnie. Korzystają z suto zastawionego, jesiennego stołu leśnego, pełnego owoców i nasion. Także leśnicy zbierają nasiona, ale tylko z drzew wcześniej wybranych, reprezentujących najlepsze dziedziczone cechy. Zajmują się tym szyszkarze – ludzie bez lęku wysokości, zawieszeni dwadzieścia, czasem trzydzieści metrów nad ziemią, zrywający szyszki bądź ścinający kawałki pędów przeznaczonych do rozmnażania wegetatywnego. Oczywiście nie po wszystkie nasiona trzeba wspiąć się na czubek drzewa, czasem wystarczy poczekać, aż spadną (np. dębowe żołędzie). Nasiona niektórych drzew zbieramy już od września (buk), innych – późną jesienią i zimą (sosna, modrzew).

Gdy średnia temperatura spadnie poniżej 0°C, zaczyna się zima, zwykle zasypująca las śniegiem. Uśpiony las spowalnia vegetację, wszystko zastyga jakby skute lodem. Nadchodzi trudny dla zwierząt

Pracowite lato, ale przecież w naszym klimacie niezbyt długie...

Sierpniowy dzień jest coraz krótszy. Większość roślin już przekwitła, zostały głównie wrzosy. Ptaki odlatują; w lesie ciszej, spokojniej. Opuszczają go też wczasowicze, a ich miejsce zajmują miłośnicy grzybobrania. Na drzewach żółkną pierwsze liście, niektóre już opadają...

Dlaczego opadają?

By umożliwić drzewom przetrwanie mrozów, ograniczyć transpirację, czyli parowanie, zatrzymać krążenie wody w drzewie. Zanim liście opadną, drzewo „wysysa” z nich wiele cennych pierwiastków, m. in. azot, fosfor i potas.

Zmienia się wygląd drzew, zmienia się i szata zwierząt. Właśnie szata, nie tylko kolor, ponieważ wymieniane jest często całe owłosienie. W gęstym zimowym fu-



Zaczyna się zima... (G.T.K.)

okres – przetrwają tylko najmocniejsze. Z mrozów nic sobie nie robi jedynie krzyżodziób świerkowy, ptak, który zimą buduje gniazdo i wyprowadza młode. Tajemnica jego lęgów tkwi w pokarmie, którym się żywi – nasionach świerków, dostępnych właśnie zimą.

Dlaczego zimą zamiera wegetacja?

Wszystko przez wodę, a w zasadzie przez mróz. Zamarzająca w komórkach drzew woda stwarza śmiertelne niebezpieczeństwo, jednak i na to rośliny znalazły wiele sposobów. Jednym jest zrzucanie liści, najbardziej „uwodnionych” części drzew; innym – obniżenie temperatury krystalizacji lodu w drewnie, możliwe dzięki zmianom składu chemicznego soku komórkowego.





Najodpowiedniejszą porą roku na ścinanie drzew, zrywkę i transport drewna jest zima (R.J.)

Oprócz mrozu drzewom zagraża także śnieg – obciążone białymi poduchami gałęzie nie wytrzymują i pękają. Śnieg jednak spełnia też pozytywną rolę – osłania rośliny runa leśnego i siewki drzew. Są bezpieczne pod miękką pierzynką, amortyzującą nacisk maszyn leśnych.

Zimą leśnicy intensyfikują wycinanie drzew na wcześniej wyznaczonych powierzchniach. W lesie słychać warkot pilarek, drewno wędruje do składnic i tartaków.

Wycinanie drzew to bardzo ciężka i niebezpieczna praca, odbywająca się często przy trzaskającym mrozie czy padającym śniegu lub deszczu. Na szczęście dziś nie używa się już ręcznych pił, coraz częściej natomiast na zrębie można spotkać duże maszyny leśne, oszczędzające pracy i zwiększające bezpieczeństwo robót.

Starają się też leśnicy pomóc zimą zwierzyźnie leśnej. Gdy pokrywa śnieżna jest bardzo gruba, zwierzętom trudno jest się przez nią przebić, by dotrzeć do pożywienia. Dla wielu zwierząt atrakcyjnym pokarmem stają się wtedy pędy młodych drzewek, ich kora i pąki.

Zimowym, a właściwie przedświątecznym problemem leśników jest też kradzież drzewek iglastych. Niestety, trudno jest pilnować każdego młodnika, każdego odnowienia. Pod złodziejski topór trafiają świerczki, jodły, które w młodości rosną bardzo powoli (1,5-metrowa jodelka rosnąca pod okapem dorosłych drzew może mieć nawet 30 lat), niekiedy nawet sosenki. Czasem rabusie ścinają większe drzewa tylko po to, by zabrać sam wierzchołek...

Tak zamyka się rok w lesie, rok pracy leśnika. Zimowe uśpienie przyrody nie oznacza próżnowania ludzi. Leśnicy prowadzą wycinkę drzew, będącą jednocześnie pierwszym krokiem do przyszłego lasu, i... wypatrują pierwszych wiosennych, leszczynowych „kotków”.



W serii „Opowieści leśnika” ukazały się:





ISBN 83-88478-71-0